

MATERIAŁY SZKOLENIOWE

Krzysztof Troczyński¹

Zbieg przestępstw z art. 224a § 1 k.k. oraz art. 232 § 1 k.k.

Streszczenie

Artykuł prezentuje zagadnienie zbiegu przestępstw z art. 224a § 1 oraz art. 232 § 1 k.k. Dla wykazania, iż możliwy jest jednoczynowy zbieg wskazanych przepisów w pierwszej kolejności omówiono znamiona obu czynów zabronionych. Następnie przedstawiono warunki, jakie muszą zajść, aby można było mówić o zbiegu przepisów z art. 11 § 2 k.k., a na koniec poczynione rozważania teoretyczne odniesiono do stanu faktycznego, który był przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w Wołominie.

Słowa kluczowe

Zbieg, fałszywy alarm, sąd, znaczne rozmiary, wiele osób.

1. Wstęp

W piśmiennictwie karnistycznym brak jest pozycji, która rozważałaby zagadnienie zbiegu przestępstw z art. 224a § 1 k.k. oraz art. 232 § 1 k.k. Pozornie może się wydawać, że z uwagi na kształt znamion obu przestępstw brak tutaj miejsca na poczynienie szerszych rozważań praw-

¹ Krzysztof Troczyński, aplikant XII rocznika aplikacji sędziowskiej KSSIP.

nych, dalsze wywody posłużą jednak wykazaniu, iż możliwe jest dopuszczenie się czynu, który powinien zostać zakwalifikowany kumulatywnie z art. 232 § 1 k.k. i art. 224a § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Przepęstwa te nie należą co prawda do najbardziej powszechnie popełnianych czynów zabronionych, jednak oczywistym jest, iż prawidłowe przyjęcie kwalifikacji prawnej w każdej sprawie jest sprawą niezwykle istotną, zwłaszcza że w wypadku kumulatywnego zbiegu przepisów rzutuje to znacznie na wymiar kary, bowiem zgodnie z przepisem art. 11 § 3 k.k. karę wymierza się w granicach wskazanych w przepisie najsurowszym. W celu udowodnienia słuszności postawionej wyżej tezy zostaną w dalszej części tekstu objaśnione znamiona obu wskazanych przestępstw, jak również przesłanki decydujące o konieczności przyjęcia kumulatywnej kwalifikacji prawnej. Poczynione rozważania teoretyczne zostaną następnie odniesione do konkretnej sprawy, rozstrzyganej przez Sąd Rejonowy w Wołominie, co będzie służyło przedstawieniu wniosków natury ogólnej.

2. Znamiona przestępstwa wywierania wpływu na czynności sądu z art. 232 § 1 k.k.

Zgodnie z przepisem art. 232 § 1 k.k. kto przemocą lub groźbą bezprawną wywiera wpływ na czynności urzędowe sądu podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Jeśli chodzi o znamiona strony przedmiotowej, to zgodnie z poglądami doktryny, przemoc to oddziaływanie, które ma na celu ukształtowanie woli innej osoby przez zastosowanie dolegliwości fizycznej, która przełamuje opór osoby bądź uniemożliwia wyrażenie oporu². Innymi słowy, przemocą jest także zastosowanie siły fizycznej i fizycznego przymusu, które fizycznie obezwładnia osobę, albo też doprowadza do podjęcia przez nią decyzji woli zgodnej z zamierzeniami sprawcy (nieprzeciwstawiania się czynnościom podejmowanym przez sprawcę lub zaniechania oporu)³. Należy w tym miejscu zaznaczyć również, że posłużenie się przez ustawodawcę w treści przepisu ogólnym pojęciem „przemocy” sprawia, iż znamię to zostanie wypełnione zarówno w przypadku zastosowania przemocy przeciw osobie, jak

² M. Szewczyk, A. Wojtaszczyk, W. Zontek, (w:) W. Wróbel, A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 212–277d, Warszawa 2017, s. 302.

³ T. Razowski, (w:) J. Giezek (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, Warszawa 2021, s. 981.

i innej, np. przeciwko rzeczy⁴. Z kolei pojęcie „groźby bezprawnej” zostało zdefiniowane przez ustawodawcę w art. 115 § 12 k.k., zgodnie z którym groźbą bezprawną jest zarówno groźba, o której mowa w art. 190, jak i groźba spowodowania postępowania karnego lub innego postępowania, w którym może zostać nałożona administracyjna kara pieniężna, jak również rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub jego osoby najbliższej; nie stanowi groźby zapowiedź spowodowania postępowania karnego lub innego postępowania, w którym może zostać nałożona administracyjna kara pieniężna, jeżeli ma ona jedynie na celu ochronę prawa naruszonego przestępstwem lub zachowaniem zagrożonym administracyjną karą pieniężną.

Znamię czynnościowe „wywierania wpływu” oznacza z kolei „ukierunkowanie działania sprawcy (analizowane przestępstwo – w obu postaciach – może być popełnione wyłącznie przez działanie) na nadanie czynnościom sądowym zamierzonego przez niego kierunku”⁵. Nie ma natomiast w doktrynie zgody co do tego, jak należy rozumieć pojęcie „czynności sądowych”. W tym zakresie da się wyróżnić w literaturze dwa poglądy. Zgodnie z pierwszym z nich w analizowanym pojęciu mieszczą się jedynie czynności wykonywane przez sąd w ramach sprawowania wymiaru sprawiedliwości, co wyklucza czynności wyłącznie administracyjne⁶. Zwolennicy wskazanego poglądu argumentują swoje stanowisko względem na przedmiot ochrony omawianego przepisu, jakim jest niezakłócone funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, wskazując, że podejmowane przez sąd czynności administracyjne pozostają pod ochroną art. 224 k.k.⁷ Według odmiennej koncepcji natomiast termin „czynności sądowe” należy rozumieć szeroko, a więc do desygnatów tego pojęcia trzeba zaliczyć także czynności o charakterze administracyjnym⁸. Wydaje się, że słuszność mają autorzy opowiadający się za wąskim rozumieniem poddawanego egzegezie pojęcia, za czym przemawia przede

⁴ Tamże, s. 982; por. także M. Mozgawa, (w:) M. Mozgawa (red.), Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2021, s. 683.

⁵ Tamże, s. 908; por. także R. A. Stefański, Przesłpstwo wywierania wpływu na czynności sądu – art. 232 k.k., Prokuratura i Prawo 2002, nr 2, s. 9.

⁶ Tamże, s. 910. Podobnie M. Szewczyk, A. Wojtaszczyk, W. Zontek, (w:) W. Wróbel, A. Zoll (red.), Kodeks..., s. 301; R. A. Stefański, Przesłpstwo..., s. 10.

⁷ M. Szewczyk, A. Wojtaszczyk, W. Zontek, (w:) W. Wróbel, A. Zoll (red.), Kodeks..., s. 302.

⁸ I. Zgoliński, (w:) V. Konarska-Wrzošek (red.), Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2018, s. 1091; B. Kunicka-Michalska, (w:) R. Zawłocki, A. Wąsek (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 222–316, Warszawa 2010, s. 168.

wszystkim argumentacja odwołująca się do przedmiotu ochrony czynu zabronionego z art. 232 § 1 k.k., jakim jest dobro wymiaru sprawiedliwości, a ściślej prawidłowa działalność sądów⁹. Ponadto zasadne wydaje się w tym kontekście zestawienie przepisów art. 224 k.k. z art. 232 k.k., zwłaszcza w zakresie zagrożenia karą penalizowanych nimi czynów. Ustawodawca uznał bowiem, że należyte sprawowanie wymiaru sprawiedliwości zasługuje na pogłębioną ochronę prawnokarną, co wyraża się w przyjęciu surowszego zagrożenia karą (od 3 miesięcy do lat 5 pozbawienia wolności), niż na gruncie czynu z art. 224 § 1 k.k. (kara pozbawienia wolności do lat 3). Wydaje się, że brak przesłanek przemawiających za tym, aby z tak wzmożonej ochrony prawnokarnej korzystały także czynności administracyjne sądu, niemające związku ze sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości, a zatem leżące poza zakresem kompetencji sądu wynikających z ustaw procesowych. Podawane w literaturze przykłady czynności administracyjnych sądu w postaci choćby wypłaty zwrotu kosztów przejazdu świadkom lub potwierdzenia pobytu w sądzie¹⁰ nie różnią się bowiem w swej istocie od czynności administracyjnych podejmowanych przez inne organy państwowe, które podlegają ochronie prawnokarnej z mocy art. 224 k.k.

Sądami podlegającymi ochronie na podstawie art. 232 § 1 k.k. są sądy powszechne, sądy wojskowe, sądy administracyjne oraz Sąd Najwyższy¹¹ przy czym przepis ten chroni wyłącznie sądy polskie¹². Poza zakresem ochrony tego przestępstwa pozostają natomiast Trybunał Konstytucyjny oraz Trybunał Stanu, podobnie jak sądy polubowne, zespoły arbitrów oraz sądy dyscyplinarne¹³.

Nie ma zgody w literaturze także co do tego, czy analizowany czyn zabroniony ma charakter formalny czy materialny. Według zwolenników poglądu o formalnym charakterze przestępstwa świadczy o tym wykładnia językowa sformułowania „wywiera wpływ”, mianowicie posłużenie się przez ustawodawcę formą niedokonaną czasownika ma świadczyć o formalnym charakterze przestępstwa¹⁴. Z kolei badacze opowiadający się za przeciwnym poglądem argumentują, że użycie formy niedokonanej czasownika jest standardową techniką legislacyjną stosowaną

⁹ R. A. Stefański, *Przestępstwo...*, s. 7.

¹⁰ Tamże, s. 10.

¹¹ T. Rازowski, (w:) J. Giezek (red.), *Kodeks...*, s. 908.

¹² Uchwała SN z dnia 26 kwietnia 1995 r., sygn. I KZP 7/95, OSNKW 1995, nr 7–8, poz. 42.

¹³ M. Mozgawa, (w:) M. Mozgawa (red.), *Kodeks...*, s. 823.

¹⁴ T. Rازowski, (w:) J. Giezek (red.), *Kodeks...*, s. 910; R. A. Stefański, *Przestępstwo...*, s. 8.

przez ustawodawcę, w związku z czym nie należy z takiego sformułowania znamienia wyciągać wniosku o tym, że skutek nie należy do znamion przestępstwa. Innym argumentem przywoływanym na poparcie tezy o materialnym charakterze czynu zabronionego jest взгляд na wykładnię językową poprzez analogię z art. 245 k.k., penalizującym zachowanie podjęte „w celu wywarcia wpływu” na wskazane w nim podmioty¹⁵. W zakresie analizowanego problemu należy przyznać rację zwolennikom poglądu o skutkowym charakterze przestępstwa, akceptując stanowisko, że samo użycie formy niedokonanej czasownika jest zwyczajowym sposobem redakcji przepisów prawno-karnych¹⁶, wobec czego nie należy wyciągać z użycia takiej formy wniosków wykluczających z zakresu znamion przestępstwa skutek w postaci wywarcia wpływu na czynności urzędowe. Odwołując się do kwestionowanego argumentu można by bowiem równie dobrze twierdzić, że przestępstwem skutkowym nie jest np. czyn zabroniony z art. 148 § 1 k.k. (znamię czynnościowe w formie niedokonanej „zabija”), co byłoby oczywiście błędne. Na aprobatę zasługuje także argument dotyczący odwołania się do treści art. 245 k.k., zaakceptowanie poglądu o tożsamym w istocie znaczeniu zwrotów użytych w obu przepisach prowadziłyby bowiem do złamania funkcjonującego, co do zasady, zakazu wykładni synonimicznej¹⁷, wydaje się natomiast, że w omawianym przypadku nie występują okoliczności, które uzasadniałyby odejście od wskazanej zasady wykładni, w szczególności oba porównywane ze sobą sformułowania są na tyle różne, że zasadne jest przyjęcie, iż różnią się one znaczeniem.

Kolejne wątpliwości są wyrażane w literaturze w odniesieniu do strony podmiotowej analizowanego przestępstwa. Według T. Razowskiego, charakter przestępstwa, a mianowicie konieczność użycia groźby bezprawnej lub przemocy świadczy o tym, że wywarcie wpływu na czynności urzędowe sądu może zostać dokonane wyłącznie w zamiarze bezpośrednim¹⁸. A. Marek wskazuje jednak, że analizowane przestępstwo można popełnić w obu postaciach zamiaru, dopuszczając sytuację, gdy sprawca zmierzający do innego celu, przykładowo zemsty na osobie sę-

¹⁵ B. Kunicka-Michalska, (w:) R. Zawłocki, A. Wąsek (red.), Kodeks..., s. 166.

¹⁶ Por. rozważania zawarte w zdaniu odrębnym do uchwały SN z dnia 7 września 2000 r., sygn. I KZP 22/00, OSNKW 2000, nr 9–10, poz. 79.

¹⁷ L. Morawski, Zasady wykładni prawa, wyd. 2, Toruń 2010, s. 117–118.

¹⁸ T. Razowski, (w:) J. Giezek (red.), Kodeks..., s. 911. Podobny pogląd prezentuje także R. A. Stefański, por. R. A. Stefański, Przemoc..., s. 8, a także J. Piórkowska-Fliieger, (w:) T. Bojarski (red.), Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2012, s. 603.

¹⁸ T. Razowski, (w:) J. Giezek (red.), Kodeks..., s. 911.

dziego, świadka lub innego uczestnika postępowania, przewiduje jednak, że zakłóci czynność urzędową sądu, a jednocześnie godzi się z tym¹⁹. Pośredni niejako sposób wykładni proponują M. Szewczyk, A. Wojtaszczyk, W. Zontek, zdaniem których analizowany występki musi zostać zrealizowany z zamiarem bezpośrednim w zakresie, w jakim jego znamiona wskazują na użycie przemocy lub groźby, natomiast sam skutek może zostać wywołany również z zamiarem wynikowym²⁰. Wydaje się, że odpowiedź na pytanie, z jakim zamiarem można popełnić omawiane przestępstwo, jest determinowana przez opowiedzenie się za formalnym lub materialnym charakterem przestępstwa. Opowiadając się za tym, iż skutek należy do znamion przestępstwa, za zasadny należy uznać ostatni z prezentowanych poglądów. Samo działanie z wykorzystaniem przemocy lub groźby bezprawnej istotnie musi zostać bowiem podjęte z zamiarem bezpośrednim, są to bowiem zachowania intencjonalne, obliczone na wywołanie w kimś stanu obawy bądź fizyczne obezwładnienie osoby czy zniszczenie albo uszkodzenie rzeczy. Brak jest jednak przesłanek, które nakazywałyby sformułowanie podobnego wymogu co do wywołania skutku w postaci wywarcia wpływu na czynności urzędowe sądu. Wydaje się, że do takiego sposobu rozumowania pasują podane wyżej przykłady autorstwa A. Marka – sprawca działając z zamiarem bezpośrednim przykładowo używa przemocy wobec sędziego w trakcie rozprawy, powodowany złością z uwagi na ukaranie go karą porządkową. Celem jego działania nie jest w takiej sytuacji zaburzenie czynności sądu, tylko wyrządzenie krzywdy sędziemu, ale jednocześnie sprawca zdaje sobie niewątpliwie sprawę także z takiego skutku swego działania i na to się godzi.

3. Znamiona przestępstwa fałszywego alarmu z art. 224a § 1 k.k.

Zgodnie z przepisem art. 224a § 1 k.k. kto wiedząc, że zagrożenie nie istnieje, zawiadamia o zdarzeniu, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób lub mieniu w znacznych rozmiarach lub stwarza sytuację, mającą wywołać przekonanie o istnieniu takiego zagrożenia, czym wywołuje czynność instytucji użyteczności publicznej lub organu ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia mającą na celu uchylenie zagrożenia, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

¹⁹ A. Marek, Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2010, s. 515.

²⁰ M. Szewczyk, A. Wojtaszczyk, W. Zontek, (w:) W. Wróbel, A. Zoll (red.), Kodeks..., s. 303.

Dokonując wykładni znamion czynnościowych sformułowanych w treści przepisu należy zauważyć, że zawiadomić o zdarzeniu, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób lub mieniu w wielkich rozmiarach, można tylko przez działanie. Dla realizacji znamion tego czynu konieczne jest ponadto, aby zagrożenie faktycznie nie istniało. Będzie zatem realizowało znamiona typu przestępstwa powiadomienie o zdarzeniu, które miało w rzeczywistości miejsce, ale które nie stwarzało zagrożenia dla życia lub zdrowia wielu osób lub dla mienia w wielkich rozmiarach. Nie ma w przepisie określonej osoby, która ma zostać zawiadomiona o zdarzeniu, w związku z czym pojawia się pytanie, czy może to być też osoba fizyczna, niezwiązana bezpośrednio z funkcjonowaniem danej instytucji. Za przyjęciem, że informacja powinna zostać przekazana organowi/instytucji, przemawiać będzie użycie terminu „zawiadomienie”²¹.

Z kolei co do drugiego znamienia czynnościowego („stwarza sytuację, mającą wywołać przekonanie o istnieniu takiego zagrożenia”) należy przywołać wypowiedź przedstawicieli doktryny, zgodnie z którą: „Ustawodawca nie precyzuje przy tym zachowań, które mają doprowadzić do powstania takiej sytuacji; dla określenia czynności sprawczej posługuje się terminem „stwarza”. Oznacza to, że art. 224a penalizuje każde zachowanie, z którym na płaszczyźnie empirycznej i normatywnej można powiązać skutek w postaci pewnego stanu faktycznego, mogącego (i mającego) wywołać przekonanie o istnieniu zagrożenia dla życia lub zdrowia wielu osób, jak też mienia w znacznych rozmiarach. Taką sytuację można przykładowo stworzyć, pozostawiając na lotnisku torbę, mającą pozorować bombę. Bardzo rzadko stworzenie takiej sytuacji może stanowić wynik niedopełnienia ciążących na sprawcy obowiązków (zaniechanie)”²².

Omawiane przestępstwo ma charakter materialny, do jego znamion należy bowiem skutek w postaci wywołanej zachowaniem sprawcy czynności (podjętej przez instytucję lub organ) mającej na celu uchylenie nieistniejącego zagrożenia. Oznacza to, że z dokonaniem tego przestępstwa mamy do czynienia dopiero z chwilą podjęcia przez organ lub instytucję określonej aktywności. Nie może to być jednak jakakolwiek aktywność, a więc np. taka, która zmierza jedynie do zweryfikowania lub zdiagnozowania zagrożenia (jak chociażby próba sprawdzenia wiarygodności informatora lub dokonania wstępnej oceny realności oraz skali grożącego niebezpieczeństwa), lecz powinna to być jakaś bardziej zaawansowana forma reakcji zmierzającej do wyeliminowania rzekomego zagrożenia,

²¹ A. Barczak-Oplustil, M. Iwański, (w:) W. Wróbel, A. Zoll (red.), Kodeks..., s. 183.

²² Tamże, s. 183–184.

o jakim informuje sprawca²³. Słusznie zauważa przy tym J. Giezek, że do znamion przestępstwa nie należy skutek w postaci wywołania stanu zagrożenia, co wynika już z samej wykładni literalnej, skoro przepis wprost stanowi, że zagrożenie nie może istnieć w rzeczywistości. W sytuacji natomiast, gdyby zagrożenie naprawdę istniało, można by jedynie mówić o usiłowaniu nieudolnym przestępstwa²⁴.

Zagrożenie, którego ma dotyczyć zawiadomienie lub przekonanie o nim, ma być tego rodzaju, że zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób lub mieniu w znacznych rozmiarach. Pojęcie „wielu osób” stało się przedmiotem wypowiedzi zarówno doktryny prawa karnego, jak i orzecznictwa, choćby na gruncie art. 163 § 1 k.k., wskazany przepis bowiem także posługuje się analizowanym znamieniem. I tak, co do tego pojęcia da się wskazać kilka poglądów. Jako dominujący trzeba zaznaczyć ten, zgodnie z którym „wiele” oznacza co najmniej 10²⁵. Pogląd ten jest oparty na wykładni językowej pojęcia „wiele”, a istotę argumentacji trafnie oddaje Sąd Apelacyjny w Lublinie w swym wyroku z 2 lutego 2004 r., sygn. II AKa 421/03, gdzie stwierdził: „Dla prawidłowego określenia interpretacji znamienia „wielu” osób należy odnieść się do słownika poprawnej polszczyzny, który posługuje się pojęciami „kilku” i „wielu” osób. Kilka – jest to zaimek odnoszący się do niesprecyzowanej liczby kogoś, czegoś, najczęściej w granicach 5–10, rzadziej 2–4, natomiast wielu – jest to liczebnik nieokreślony oznaczający dużą liczbę kogoś, czegoś (Nowy słownik poprawnej polszczyzny, PWN, Warszawa 2003, s. 327, 1155). Pozwala to stwierdzić, że „wiele osób” to więcej niż kilka. Przy takiej interpretacji, znamię czynu z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. „zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób” nie zostało wypełnione przez fakt zagrożenia dla pięciu osób²⁶. Da się jednak zauważyć także odmienny pogląd, zgodnie z którym „wiele osób” oznacza co najmniej 6 osób. Tego rodzaju zapatrywanie zaprezentował przykładowo Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 2 września 2010 r., sygn. II AKa 202/10²⁷, ograniczając się jednak jedynie do stwierdzenia,

²³ M. Kulik, (w:) M. Mozgawa (red.), Kodeks..., s. 796.

²⁴ J. Giezek, (w:) J. Giezek (red.), Kodeks..., s. 841.

²⁵ D. Gruszecka, (w:) J. Giezek (red.), Kodeks..., s. 330–332., podobnie A. Lach, (w:) V. Konarska-Wrzosek (red.), Kodeks..., s. 1071; M. Kulik, (w:) M. Mozgawa (red.), Kodeks..., s. 560; J. Piórkowska-Flieger, (w:) T. Bojarski (red.), Kodeks..., s. 376; R. A. Stefański, (w:) M. Filar (red.), Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2016, s. 963.

²⁶ Wyrok SA w Lublinie z 2 lutego 2004 r., sygn. II AKa 421/03, LEX nr 131111.

²⁷ Wyrok SA w Katowicach z dnia 2 września 2010 r., sygn. II AKa 202/10, LEX nr 686853, podobnie także SA w Katowicach, wyrok z dnia 18 października 2001 r., sygn. II AKa 372/01, LEX nr 54688.

że jest to pogląd dominujący w orzecznictwie. Jest to pogląd prezentowany w starszym orzecznictwie oraz doktrynie²⁸. Wydaje się, że w chwili obecnej jest to zapatrywanie cieszące się mniejszą popularnością.

Interesujący sposób wykładni analizowanego pojęcia zaprezentował natomiast w ostatnim czasie Sąd Najwyższy. W swoim postanowieniu z dnia 11 stycznia 2017 r., sygn. III KK 196/16 najwyższa instancja sądowa stwierdziła: „Nie ma racjonalnego powodu, dla którego określenie „wiele osób”, którym posługuje się art. 163 § 1 k.k., należy postrzegać „sztywno”, jako większą ilość osób niż „kilka”. Wynika z tego zatem, że „wiele” – w odniesieniu do osób – nie musi oznaczać co najmniej ich 10. (...) Znamię wielości osób, którym posługuje się art. 163 § 1 k.k., jest pojęciem ocennym i winno być postrzegane w kontekście okoliczności konkretnego zdarzenia stanowiącego przedmiot zarzutu. Skoro znamię to nie zostało przez ustawodawcę określone w sposób konkretny, nie ma też powodu, aby w drodze wykładni przyjmować, że ma ono jednak swój jednoznaczny i precyzyjny wymiar w postaci liczby minimalnej wypełniającej dyspozycję przepisu art. 163 § 1 k.k. (wszak dla bytu tego typu przestępstwa ma znaczenie tylko określenie liczby minimalnej stanowiącej znamię „wielu osób” zagrożonych). Sąd rozpoznający sprawę, w której zarzucono popełnienie czynu polegającego na spowodowaniu zdarzenia zagrażającego życiu lub zdrowiu, winien każdorazowo, na gruncie ustaleń faktycznych dokonanych w tej konkretnej sprawie, przyjąć dla ilu osób istniało realne zagrożenie, a następnie dokonać subsumcji tych ustaleń pod treść art. 163 k.k., wskazując, czy w realiach sprawy, zagrożenie to dotyczyło wielu osób, czy też nie. Pamiętać przy tym należy, że stworzone zagrożenie, dla wyczerpania znamion tego czynu zabronionego, z pewnością nie może dotyczyć pojedynczej osoby i musi mieć charakter powszechny”²⁹. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy także w kolejnym swoim orzeczeniu, mianowicie postanowieniu z dnia 9 czerwca 2020 r., sygn. V KK 231/19, przychylając się argumentacji powołanej w przytoczonym wyżej orzeczeniu³⁰. Nie miejsce tutaj na szczegółowe pochylenie się nad prezentowaną kwestią i zaproponowaną przez Sąd Najwyższy argumentacją, wydaje się jednak, że można dopu-

²⁸ Por. wyrok SN z dnia 27 kwietnia 1970 r., sygn. IV KR 32/70, LEX nr 167443.

²⁹ Postanowienie SN z dnia 11 stycznia 2017 r., sygn. III KK 196/16, OSNKW 2017, nr 5, poz. 25; por. glosa aprobująca M. Małecki, W. Płóciennik, N. Szabatowska, OSP 2018, nr 3, poz. 26 oraz glosy krytyczne: K. Siwek, OSP 2019, nr 4, poz. 38, S. Łagodziński, Prokuratura i Prawo 2018, nr 3, s. 125–133 oraz M. Kulik, Palestra 2017, nr 11, s. 92–95.

³⁰ Postanowienie SN z dnia 9 czerwca 2020 r., sygn. V KK 231/19, LEX nr 3276747.

ścić taki kierunek wykładni. Istotnie bowiem, jak zauważa Sąd Najwyższy, desygnaty słowa „wiele” mogą zmieniać się w zależności od okoliczności, niekiedy bowiem do stwierdzenia, że „czegoś (kogoś) jest wiele” będzie można się posunąć nawet w sytuacji, gdy danych obiektów lub osób będzie mniej niż 10 (trafnie Sąd Najwyższy podaje w tym kontekście tytułem przykładu chociażby stwierdzenie „wielu spośród polskich medalistów olimpijskich w judo”³¹). W innych okolicznościach natomiast fakt, że mamy do czynienia z kilkunastoma czy nawet kilkudziesięcioma osobami wcale nie będzie oznaczał, że mamy do czynienia z „wieloma” osobami (przykładowo, jeżeli na meczu piłkarskim zacznie awanturować się kilkunastu oglądających spośród kilkudziesięciotysięcznej widowni, to z pewnością nie będzie można stwierdzić, że jest ich wielu, ponieważ w obliczu całej grupy stanowią zaledwie znikomy ułamek).

Drugim rodzajem zagrożenia, o którym jest mowa w art. 224a § 1 k.k., jest takie, które zagraża mieniu w znacznych rozmiarach. Jest to pewna różnica w stosunku do przepisu art. 163 § 1 k.k., który mówi o mieniu w wielkich rozmiarach, przy czym ustawodawca w żadnym innym przepisie ustawy karnej nie operuje pojęciem „mienia w znacznych rozmiarach”. Powstaje zatem pytanie, czy terminy te należy ze sobą utożsamiać. W tym kontekście warto zauważyć, że pojęcie „mienia w znacznych rozmiarach”, jakkolwiek nie jest stosowane poza analizowanym przepisem w obecnie obowiązującym kodeksie karnym, to było używane przez ustawodawcę w kodeksie karnym z 1969 roku. Przykładowo art. 138 § 1 d.k.k. stanowił, że kto sprowadza pożar, który zagraża życiu lub zdrowiu ludzi albo mieniu w znacznych rozmiarach, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3³². Obecnie w doktrynie nie budzi, co do zasady wątpliwości, że uwagi dotyczące znamienia „mienia w znacznych rozmiarach”, stosowanego w kodeksie karnym z 1969 roku, znajdują zastosowanie także w rozważaniach co do pojęcia „mienia wielkiej wartości” o tyle, że przy analizowaniu prezentowanego pojęcia należy uwzględnić raczej wymiary przestrzenne mienia, a nie jego wartość³³. W analizowanym kontekście jednakże zasadnicze znaczenie ma pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 20 stycznia 1999 r., sygn. I KZP 23/98, zgodnie z którym co do zasady

³¹ Postanowienie SN z dnia 11 stycznia 2017 r., sygn. III KK 196/16, OSNKW 2017, nr 5, poz. 25.

³² Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks karny, Dz. U. z 1969 r., Nr 13, poz. 94, tekst jedn. z dnia 14 maja 1969 r.

³³ R. A. S t e f a ń s k i, Pojęcie „mienia w wielkich rozmiarach” w kodeksie karnym, *Prokuratura i Prawo* 5, nr 1999, s. 129.

poglądy prezentowane pod rządami dawniej obowiązującego kodeksu karnego oraz obecnie wykazują zbieżność co do tego, że analizowane sformułowanie odnosi się przede wszystkim do aspektów przestrzennych mienia, a nie jego wartości. Podkreślił jednak, że zastąpienie określenia „mienie w znacznych rozmiarach” określeniem „mienie w wielkich rozmiarach” dotyczy ilościowej zmiany owych rozmiarów³⁴. Warto w tym miejscu odwołać się do treści art. 115 § 5 i 6 k.k., z rozróżnienia zastosowanego w powołanych jednostkach redakcyjnych wynika bowiem, że ustawodawca nadał słowom „znaczny” oraz „wielki” nieco odmienne znaczenie, jeśli chodzi o ilość czy wielkość. Zgodnie z art. 115 § 5 k.k. mieniem znacznej wartości jest mienie, którego wartość w czasie popełnienia czynu zabronionego przekracza 200 000 złotych, natomiast art. 115 § 6 k.k. stanowi, iż mieniem wielkiej wartości jest mienie, którego wartość w czasie popełnienia czynu zabronionego przekracza 1 000 000 złotych. Z tego wyraźnie wynika, że zdaniem ustawodawcy słowo „wielki” oznacza rozmiary, ilości, wartości większe, niż słowo „znaczny”. Zgodnie zatem z dyrektywą języka prawnego w takiej sytuacji należy odnieść się do przytoczonych definicji legalnych i nie można przejść obok nich obojętnie przy analizie wzajemnego stosunku pojęć „mienia w wielkich rozmiarach” oraz „mienia w znacznych rozmiarach”. Należy zatem zaakceptować wyrażony wyżej pogląd Sądu Najwyższego, zgodnie z którym oba pojęcia nie są sobie równoważne, mianowicie słowo „wielki” oznacza ilość czy rozmiar większą, aniżeli słowo „znaczny”. Podsumowując powyższy fragment rozważań na gruncie art. 224a § 1 k.k. należy podzielić pogląd, zgodnie z którym „mienie w znacznych rozmiarach” należy odnosić do rozległości mienia, wymiaru przestrzennego zagrożonego obiektu, znajdujących się w nim składników majątkowych, ich charakteru, znaczenia i użyteczności wartości materialnej itp.³⁵. Odniesienie do rozmiarów mienia słowa „znaczny” oznacza jednak, moim zdaniem, że sytuacja relewantna z punktu widzenia analizowanego przepisu dotyczy zdarzenia, które charakteryzuje się niższym progiem ilościowym, wielkościowym, w stosunku do „mienia w wielkich rozmiarach”. Innymi słowy, w analizowanym przepisie chodzi o stworzenie sytuacji mającej wywołać przekonanie o istnieniu zagrożenia dla mienia o stosunkowo dużych rozmiarach, jednak nie jest wymagane, aby było to mienie równie duże jak w tych przestępstwach, gdzie ustawodawca posługuje się pojęciem „mienia w wielkich rozmiarach”³⁶.

³⁴ Postanowienie SN z dnia 20 stycznia 1999 r., sygn. I KZP 23/98, LEX nr 35561.

³⁵ R. A. S t e f a ń s k i, *Pojęcie...*, s. 130.

³⁶ Podobne stanowisko zostało wyrażone przez A. Barczak-Oplustil oraz M. Iwańskiego. Powołani autorzy wskazują jednak, że dla odróżnienia mienia

Należy jednakowoż postulować, aby ustawodawca dokonał zmiany przepisu art. 224a § 1 k.k., tak aby dostosował terminologię stosowaną w tym przepisie do opisów innych czynów zabronionych o zbliżonych znamionach w celu uniknięcia tego rodzaju wątpliwości interpretacyjnych, zwłaszcza przez wzgląd na pewność prawa, szczególnie istotną zwłaszcza na gruncie prawa karnego. Wydaje się bowiem, że na gruncie czynu zabronionego z art. 224a § 1 k.k. brak jest przesłanek przemawiających za wprowadzeniem pojęcia różniącego się od powszechnie stosowanego w ustawie karnej znamienia „mienia w wielkich rozmiarach”³⁷.

Brak ustawowej definicji instytucji użyteczności publicznej oraz organu ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia. W literaturze przyjmuje się, że tego instytucjami użyteczności publicznej są m.in. kolej, lotniska, banki, szkoły czy zakłady opieki zdrowotnej³⁸. A. Barczak-Oplustil oraz M. Iwański wskazują w tym zakresie, że analizowane pojęcie obejmuje wszystkie instytucje, które swoim zakresem funkcjonowania obejmują zaspokajania różnego rodzaju potrzeb ludności, w tym i pomocy w sytuacjach zagrożenia, a jednocześnie swoim zasięgiem działania obejmują większy, nieokreślony krąg osób³⁹. Wśród organów ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego wymienia się natomiast policję, straż gminną, a także takie organy jak Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego⁴⁰.

Co do znamion strony podmiotowej, to za dominujący w literaturze należy uznać pogląd, iż przestępstwo może zostać popełnione umyślnie w obu postaciach zamiaru⁴¹. Według odmiennej koncepcji, prezentowa-

znacznych rozmiarów od mienia wielkich rozmiarów konieczne może okazać się odwołanie do kryterium wartości mienia, ponieważ samo oparcie się na wielkości przestrzennej obiektu może znacznie utrudniać rozróżnienie obu kategorii mienia, por. A. Barczak-Oplustil, M. Iwański, (w:) W. Wróbel, A. Zoll (red.), Kodeks..., s. 184.

³⁷ Na pogłębienie wątpliwości interpretacyjnych takim sformułowaniem przepisu wskazują także A. Barczak-Oplustil oraz M. Iwański, por. A. Barczak-Oplustil, M. Iwański, (w:) W. Wróbel, A. Zoll (red.), Kodeks..., s. 184.

³⁸ J. Giezek, (w:) J. Giezek (red.), Kodeks..., s. 840.

³⁹ A. Barczak-Oplustil, M. Iwański, (w:) W. Wróbel, A. Zoll (red.), Kodeks..., s. 185.

⁴⁰ J. Giezek, (w:) J. Giezek (red.), Kodeks..., s. 840.

⁴¹ Tamże, s. 841; podobnie również A. Barczak-Oplustil, M. Iwański, (w:) W. Wróbel, A. Zoll (red.), Kodeks..., s. 185–186, A. Lach, (w:) V. Konarska-Wrzošek (red.), Kodeks..., s. 1071. Tożsamy pogląd został wyrażony w orzecznictwie, por. postanowienie SN z dnia 30 listopada 2017 r., sygn. IV KK 174/17, LEX nr 2434775. Sąd precyzuje przy tym, że o ile sprawca powinien zrealizować znamię czynności wykonawczej z zamiarem bezpośrednim, to już samo spowodowanie skutku może być objęte także zamiarem ewentualnym.

nej przez M. Kulika, czyn może zostać popełniony wyłącznie w zamiarze bezpośrednim. Wskazany autor twierdzi: „Ponieważ chodzi o czynność „mającą wywołać przekonanie”, można uzasadnić, że popełnienie czynu zabronionego w zamiarze ewentualnym jest niemożliwe, a sam czyn ma wręcz charakter przestępstwa kierunkowego. Jeżeli bowiem zachowanie sprawcy ma wywołać określone przekonanie po stronie organu lub instytucji, można uznać, że czyn zabroniony jest w danym wypadku znamieny celem. Jednak zamiar bezpośredni winien istnieć tylko w zakresie przekonania, do tego bowiem odnosi się w treści przepisu imiesłów „mający”. To, czy zostanie wywołana czynność, nie musi być już zatem objęte zamiarem bezpośrednim, wystarczy zamiar ewentualny”⁴². Wydaje się, że trafna jest w tym kontekście uwaga J. Giezka, iż w istocie takie stanowisko oznacza, że przestępstwo może zostać popełnione w obu postaciach zamiaru, ponieważ w przypadku przestępstwa materialnego o postaci zamiaru decyduje relacja sprawcy właśnie do skutku popełnionego przez niego czynu, a nie do samego zachowania⁴³.

4. Zbieg analizowanych przestępstw

Zgodnie z art. 11 § 2 k.k., jeżeli czyn wyczerpuje znamiona określone w dwóch albo więcej przepisach ustawy karnej, sąd skazuje za jedno przestępstwo na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów. Zagadnienie zbiegu przepisów ustawy karnej wiąże się z zasadniczą kwestią na gruncie prawa karnego materialnego, tj. zagadnieniem tożsamości czynu. Jest to zagadnienie zdecydowanie przekraczające ramy niniejszego opracowania, wobec czego ograniczę się do zasygnalizowania kilku, najbardziej istotnych z punktu widzenia poruszanej tematyki, kwestii.

Za punkt wyjścia dla dalszych rozważań można przyjąć następującą wypowiedź J. Giezka: „W nauce prawa karnego wśród kryteriów mających służyć do ustalania jedności czynu wymienia się przede wszystkim możliwość wyodrębnienia zintegrowanego zespołu aktywności sprawcy (którego nie należy rozbijać na mniejsze elementy), zawartość czasu i miejsca, tożsamość motywacji względem planu sprawcy. Nie przesądzając sporów dotyczących istoty czynu, można by zaproponować natomiast – przede wszystkim na użytek praktyki wymiaru sprawiedliwości – następującą procedurę ustalania tożsamości czynu. Otóż uwzględniając

⁴² M. Kulik, (w:) M. Mozgawa (red.), *Kodeks...*, s. 797. Wydaje się, że do tego poglądu skłania się także M. Szwarczyk, (w:) T. Bojarski (red.), *Kodeks...*, s. 578.

⁴³ J. Gizek, (w:) J. Gizek (red.), *Kodeks...*, s. 841.

trafne niewątpliwie spostrzeżenie, że zachowanie się człowieka stanowi pewne *continuum*, kwestię jedności/wielości czynów uzależnić należałoby od stwierdzenia, że: a) z owego *continuum* możemy wyodrębnić co najmniej dwa fragmenty zachowania, z których każdy stanowi realizację znamion jakiegoś typu czynu zabronionego, b) oba fragmenty krzyżują się ze sobą (lub na siebie nakładają) w taki sposób, że fragment wyodrębniony przez pryzmat jednego przepisu w całości lub części pokrywa się z fragmentem wyodrębnionym poprzez pryzmat drugiego przepisu – co oznaczałoby, że mamy do czynienia z jednym czynem, a w konsekwencji – jednoczynowym zbiegiem przepisów, c) oba fragmenty wykluczają się, czyli – innymi słowy – nie mają żadnych punktów stykowych, co należałoby interpretować jako wielość czynów prowadzącą do wieloczynowego zbiegu przestępstw⁴⁴. Innymi słowy to treść czynności czasownikowej oraz przyłożenie do niej zachowania sprawcy w konkretnym przypadku decyduje o tym, czy mamy do czynienia z jednym czynem, czy też z wieloma czynami⁴⁵.

Wśród czynników decydujących o tym, czy należy przyjąć jedność czynu, w orzecznictwie wskazuje się na jedność czasu i miejsca, nastawienie sprawcy zmierzające do osiągnięcia tego samego, relewantnego z punktu widzenia prawa karnego celu, wyodrębnienie zintegrowanych zespołów jego aktywności. Nie ma natomiast znaczenia wielość skutków czy też ilość osób pokrzywdzonych⁴⁶. W podobnym duchu wypowiedział się również Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 30 listopada 2004 r., sygn. II AKa 190/04, poszerzając jednak katalog okoliczności przemawiających za przyjęciem jedności czynu także o tożsamość osób pokrzywdzonych oraz jedność impulsu woli, który stoi za uzewnętrznionym zachowaniem sprawcy⁴⁷. O wielości czynów może natomiast decydować wielość przedmiotów czynności wykonawczej⁴⁸.

Sama tożsamość czynu nie jest jednak jedynym czynnikiem przesądzającym o potrzebie przyjęcia kumulatywnej kwalifikacji, zbieg przepisów może bowiem przybrać różną postać, w zależności od stosunku logicznego zachodzącego między zawartymi w poszczególnych konkurują-

⁴⁴ J. Giezek, (w:) J. Giezek (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, Warszawa 2021, s. 98.

⁴⁵ J. Lachowski, (w:) V. Konarska-Wrzesek (red.), Kodeks..., s. 92.

⁴⁶ Wyrok SA w Katowicach z dnia 3 czerwca 2005 r., sygn. II AKa 161/05, LEX nr 174988.

⁴⁷ Wyrok SA w Lublinie z dnia 30 listopada 2004 r., LEX nr 157101, Por. także postanowienie SN z dnia 19 października 2010 r., sygn. III KK 97/10, OSNKW 2011, nr 6, poz. 50.

⁴⁸ Wyrok SA w Lublinie z dnia 8 września 2009 r., sygn. II AKa 129/09, LEX nr 550503.

cych przepisach opisami typów czynu zabronionego⁴⁹. Pierwszą z możliwych relacji logicznych jest stosunek zawierania (podrzędności – nadrzędności), co oznacza, że każdy czyn realizujący znamiona typu A realizuje zarazem znamiona typu B, ale już nie odwrotnie⁵⁰. W takim wypadku dochodzi do zbiegu niewłaściwego, zwanego także zbiegiem pomijalnym⁵¹, a wielość możliwych ocen jest redukowana z wykorzystaniem zasady specjalności⁵². Z kolei w przypadku stosunku logicznego krzyżowania się norm powstała wielość ocen jest redukowana z wykorzystaniem zasad subsydiarności oraz konsumpcji⁵³. Z kolei w przypadku, gdy w odniesieniu do konkretnego czynu nie istnieje możliwość rozwiązania zbiegu przez zastosowanie jednej z zasad wyłączenie wielości ocen, dochodzi do powstania zbiegu rzeczywistego (zwanego też właściwym) przepisów⁵⁴. Istotę zbiegu właściwego trafnie oddał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 listopada 1994 r., sygn. II KRN 227/94, stwierdzając: „Właściwy zbieg przepisów ustawy zachodzi wówczas, gdy sprawca swoim zachowaniem realizuje jednocześnie znamiona kilku przepisów, z których żaden wzięty z osobna nie wyczerpuje całej określonej znamionami zawartości kryminalnej konkretnego czynu, i dopiero wszystkie przepisy razem wzięte obejmują całość stanu faktycznego, oddając w pełni stopień karygodności przestępnego zachowania sprawcy”⁵⁵.

Biorąc pod uwagę zarysowane wyżej poglądy dotyczące właściwego zbiegu przepisów oraz przedstawioną wykładnię znamion przestępstw z art. 224a § 1 k.k. oraz art. 232 § 1 k.k., można odnieść je w tym momencie do wspomnianego na wstępie konkretnego stanu faktycznego. Asumptem do poczynienia zawartych w niniejszym tekście rozważań stała się bowiem lektura wyroku Sądu Rejonowego w Wołominie z dnia 21

⁴⁹ A. Zołł, Zbieg przepisów ustawy w polskim prawie karnym, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia LX* 2013, nr 2, s. 283.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ J. Giezek, (w:) J. Giezek (red.), *Kodeks...*, s. 102.

⁵² J. Lachowski, (w:) V. Konarska-Wrzošek (red.), *Kodeks...*, s. 94. Część przedstawicieli doktryny prawa karnego nie uznaje jednak na gruncie niewłaściwego zbiegu przepisów zasady specjalności, wskazując, że w wypadku relacji między typem podstawowym a typem uprzywilejowanym lub kwalifikowanym zachodzi tzw. pozorny zbieg przepisów. Argumentacja za takim poglądem opiera się na założeniu, że typ podstawowy przestępstwa oprócz swoich własnych znamion, określonych w typizującym go przepisie, zawiera także zaprzeczone znamiona typu uprzywilejowanego lub kwalifikowanego, por. A. Zołł, *Zbieg...*, s. 283–284; J. Giezek, (w:) J. Giezek (red.), *Kodeks...*, s. 99–101.

⁵³ A. Zołł, *Zbieg...*, s. 285–289.

⁵⁴ J. Giezek, (w:) J. Giezek (red.), *Kodeks...*, s. 104–105.

⁵⁵ Wyrok SN z dnia 22 listopada 1994 r., sygn. II KRN 227/94, OSNKW 1995, nr 1–2, poz. 5.

października 2015 r., sygn. II KK 571/13, wraz z jego uzasadnieniem. Z ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd w Wołominie wynika, że: „W dniu 10 września 2012 r. o godz. 10:48 starszy sekretarz sądowy w Sądzie Rejonowym (...) przy ul. (...) w W. – W. S. odebrała na telefonie nr (...), w trakcie wykonywania czynności służbowych, telefon od nieznanego mężczyzny z nr (...). Powiedział on «Ja wam dam dzień dobry, M. dzisiaj podłączoną bombę, k..., za mojego brata wyp... was dzisiaj w powietrze, ch...», po czym się rozłączył”⁵⁶. Z lektury wynika także, że sprawca wskazanego zachowania został oskarżony o dopuszczenie się czynu z art. 232 § 1 k.k. w ten sposób, że: „w dniu 10 września 2012 r. do 15 sierpnia 2013 r. groził wybuchem podłożonej bomby w budynku Sadu Rejonowego przy ul. (...) w W. w celu wywarcia wpływu na czynności urzędowe Sądu”, a następnie uznany za winnego wypełnienia dyspozycji tego przepisu.

Nie ma wątpliwości, że w takiej sytuacji zasadne jest przywołanie w kwalifikacji prawnej art. 232 § 1 k.k., skoro bowiem sprawca dzwoni do sądu, grożąc detonowaniem bomby podłożonej w budynku sądu, to na pewno jest to groźba bezprawna (grozi popełnieniem przestępstwa). Z dalszej części uzasadnienia przedmiotowego wyroku można dowiedzieć się, iż wskutek telefonu oskarżonego zarządzono ewakuację z budynku ok. 700 osób, a pomieszczenia sądowe zostały sprawdzone pod kątem znajdowania się w nich materiałów pirotechnicznych i ładunków wybuchowych; żadnych tego rodzaju przedmiotów nie znaleziono. Takie konsekwencje działania oskarżonego z pewnością można zatem uznać za realizujące skutek w postaci „wywarcia wpływu na czynności urzędowe sądu”. Skala zaistniałych skutków wskazuje przy tym, że praca sądu została sparaliżowana, a zatem doszło do naruszenia czynności sądu związanych ze sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości, zgodnie z węższym rozumieniem pojęcia „czynności urzędowych”. Jednocześnie sprawca, wykonujący telefon do sądu, z pewnością działał intencjonalnie, przynajmniej w zakresie działania z wykorzystaniem groźby bezprawnej, natomiast co do samego wywarcia wpływu na czynności sądu nie budzi także większych wątpliwości, że działał przynajmniej z zamiarem ewentualnym. Zasady logicznego rozumowania prowadzą bowiem do wniosku, że podejmując takie działanie musiał liczyć się z tym, że jego zachowanie spowoduje tego rodzaju skutki.

Z kolei co do wypełnienia znamion przestępstwa z art. 224a § 1 k.k. trzeba stwierdzić, że niewątpliwie podłożenie ładunków wybuchowych w sądzie jest zdarzeniem, które zarówno zagraża życiu wielu osób, jak

⁵⁶ Wyrok Sądu Rejonowego w Wołominie z dnia 21 października 2015 r., sygn. II K 571/13, LEX nr 1863992.

i mieniu w znacznych rozmiarach, z kolei wątpliwości nie budzi też fakt, że oskarżony wiedział o tym, że zagrożenie tak naprawdę nie istnieje. Wydaje się przy tym, że działanie oskarżonego w analizowanym wypadku realizuje znamię „wywołania przekonania o istnieniu takiego zagrożenia”. Odwołując się do poczynionych wyżej rozważań zasadne jest zajęcie stanowiska, że groźenie sekretarzowi spowodowaniem wybuchu w sądzie stanowi sytuację, z którą da się powiązać empirycznie wywołanie przekonania o istnieniu zagrożenia, o jakim mowa w przepisie. Można mieć natomiast pewne wątpliwości, czy „zawiadomienie” w rozumieniu art. 224a § 1 k.k. jest równoznaczne z groźbą, wydaje się bowiem, że są to odmienne wyrażenia. Zawiadomienie ma charakter neutralny, pozbawiony szczególnego zabarwienia emocjonalnego, co wynika z tego, że słowo „zawiadomić” oznacza „przekazać komuś wiadomość”⁵⁷, natomiast groźby mają charakter negatywny, agresywny, stanowią bowiem „zapowiedź niebezpieczeństwa, kary, zemsty itp.”⁵⁸ Z przytoczonego wyżej fragmentu ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika także, że zachowanie oskarżonego wywołało skutek w postaci czynności organu ochrony bezpieczeństwa, skoro doszło do ewakuacji budynku oraz jego przeszukania pod kątem obecności wszelkich materiałów pirotechnicznych lub materiałów wybuchowych. Do tego sprawca chciał niewątpliwie wywołać przekonanie o istnieniu takiego zagrożenia, trudno bowiem znaleźć inny racjonalny powód dla takiego zachowania. Jednocześnie, podobnie jak zostało to wskazane wyżej, zasady logicznego rozumowania wskazują, że w takiej sytuacji sprawca działa przynajmniej z zamiarem ewentualnym wywołania skutku, o jakim mowa w przepisie. W świetle zasad logicznego rozumowania trudno sobie wyobrazić sytuację, w której sprawca informujący o istnieniu takiego zagrożenia nie godzi się przynajmniej z tym, że jego zachowanie może doprowadzić do podjęcia czynności wskazanych w art. 224a § 1 k.k.

5. Podsumowanie

Reasumując powyższe rozważania należy stanąć na stanowisku, iż możliwy jest zbieg rzeczywisty przepisów art. 232 § 1 k.k. oraz art. 224a § 1 k.k. Analiza zaprezentowanego skrótoowo stanu faktycznego, który był przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w Wołominie, prowadzi bowiem do wniosku, że możliwe jest przyjęcie takiej konstrukcji, przy

⁵⁷ <https://sjp.pwn.pl/sjp/zawiadomic;2544555.html>, dostęp 1 lutego 2023 r.

⁵⁸ <https://sjp.pwn.pl/szukaj/gro%C5%BAb.html>, dostęp 1 lutego 2023 r.

czym nie będzie to możliwe zawsze, wiele zależy bowiem od konkretnego zachowania sprawcy i przyjętej przez niego formy działania. Przykładowo wydaje się, że trudno byłoby doszukać się zbiegu właściwego analizowanych przepisów w sytuacji, gdyby sprawca wywierał wpływ na czynności sądu przemocą. Podobnie można mieć wątpliwości, czy zagrożenie w rozumieniu art. 232 § 1 k.k. jest równoznaczne z zawiadomieniem z art. 224a § 1 k.k., o czym była mowa wyżej. Niezależnie jednak od tego zasadne jest przyjęcie, że zagrożenie stanowi jednocześnie sytuację, która ma wywołać przekonanie o istnieniu zagrożenia z art. 224a § 1 k.k. Wydaje się, że właśnie wskazane znamienia czynnościowe są momentami, w których dochodzi do skrzyżowania się zakresów norm obu przepisów, a w takiej sytuacji (przy braku możliwości zastosowania reguł wyłączających wielość ocen), przy wypełnieniu pozostałych znamion strony przedmiotowej oraz strony podmiotowej dochodzi do sytuacji, w której dla oddania pełnej zawartości kryminalnej czynu jest konieczne odwołanie się do obu przepisów ustawy, a co za tym idzie – przyjęcie kumulatywnej kwalifikacji prawnej z art. 224a § 1 k.k. i art. 232 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Bibliografia

1. Marek A., Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2010.
2. Giezek J. (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, Warszawa 2021.
3. Giezek J. (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, Warszawa 2021.
4. Filar M. (red.), Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2016.
5. Mozgawa M. (red.), Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2021.
6. Zawłocki R., Wąsek A. (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 222–316, Warszawa 2010.
7. Bojarski T. (red.), Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2012.
8. Wróbel W., Zoll A. (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 212–277d, Warszawa 2017.
9. Konarska-Wrzosek V. (red.), Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2018.
10. Stefański R. A., Pojęcie „mienia w wielkich rozmiarach” w kodeksie karnym, *Prokuratura i Prawo* 1999, nr 5.
11. Stefański R. A., Przeprowadzenie wywierania wpływu na czynności sądu – art. 232 k.k., *Prokuratura i Prawo* 2002, nr 2.
12. Morawski L., *Zasady wykładni prawa*, wyd. 2, Toruń 2010.

13. Zoll A., Zbieg przepisów ustawy w polskim prawie karnym, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia* LX 2013, nr 2.

Concurrence of offences under Article 224a(1) and Article 232(1) of the Penal Code

Abstract

This paper discusses concurrence of offences under Article 224a, section 1 and Article 232, section 1 of the Penal Code. Features of both prohibited acts are first discussed to show that concurrence of the provisions concerned is possible for offences committed by one act. Conditions to be met for concurrence of the provisions of Article 11, section 2 of the Penal Code to occur are presented and theoretical considerations are offered and referred to the findings of facts decided by the District Court in Wołomin.

Key words

Concurrence, false alarm, considerable size, many people.